

Prywatne firmy wchodzą do szpitali

Badania, sprzątanie, gotowanie szpitale zlecają firmom zewnętrznym. Dla szpitali to oszczędności, dla pracowników przejętych przez nowego pracodawcę - niepewność jutra i cięższa praca

AGNIESZKA POCHRZĘST

Pacjentom Szpitala Wolskiego badania robi prywatna spółka, wkrótce także jedzenie będzie dowozić firma cateringowa. Lecznica szacuje, że dzięki przejęciu laboratorium przez firmę zewnętrzną rocznie uda się zaoszczędzić ok. 500 tys. zł. - Odczynniki robimy dla kilkudziesięciu laboratoriów, dlatego tanio wykonujemy badania - wyjaśnia dr Jakub Swadźba, prezes firmy Diagnostyka, która świadczy usługi szpitalowi.

Lecznica nie musiała remontować pomieszczeń laboratorium i zaoszczędziła ok. 1,7 mln zł. Wydała je na zakup angiografu i utworzyła Ośrodek Diagnostyki i Terapii Wewnętrznych naczyń. Przez cztery miesiące przyjęto tu 460 pacjentów. Na remont kuchni szpital musiałby wydać ok. 2 mln zł, dlatego w konkursie znalazł firmę, która przygotowuje posiłki dla pacjentów. Chce zlecić firmom zewnętrznym także sprzątanie oraz transport wewnętrzny. Placówka mieści się w II pawilonach, pacjentów między oddziałami wożą teraz salowi.

W Szpitalu Bielańskim badania rezonansem magnetycznym i zdjęcia rentgenowskie od ponad roku robi prywatna firma, która w nowoczesny sprzęt zainwestowała ok. 6 mln zł. Szpital kupuje u niej badania o 15 proc. taniej, niż kosztuje to pacjentów prywatnych, a inwestor zarabia, bo ze sprzętu korzystają osoby z zewnątrz. Instytut Matki i Dziecka firmom zewnętrznym zleca sprzątanie, żywienie, ochronę, konserwację techniczną budynków i urządzeń oraz pranie. Tyl-



JACEK LAGOWSKI

Szpital Wolski, nowo otwarte laboratorium

ko na laborantach, sprzątaczkach i salowych przejętych przez prywatną firmę szpital zaoszczędził ponad 2 mln zł. Wielu z tych pracowników już tam jednak nie pracuje. - Nie było zwolnień grupowych. Dali takie niskie stawki, że ludzie sami odeszli - mówi jeden z pracowników. - Z 77 osób zostało 20.

To, że część firm sprzątających nie wywiązuje się z obietnic wobec pra-

owników, potwierdza Agata Lanckamer-Prasolek, rzecznik okręgowego inspektoratu pracy. - Wypowiadają przejętym pracownikom warunki pracy i proponują nowe - mówi. - Pracownik może ich nie przyjąć, ale skutkuje to rozwiązaniem stosunku pracy. Niestety, to zgodne z przepisami.

Pracownicy przejętego laboratorium w Szpitalu Wolskim mają gwarancje, że

pensje nie zmieniają się przez trzy lata. Zmieniły im się jednak warunki pracy. - Pracujemy już bez długopisów - mówi Danuta Nabiałek-Labętowicz, kierownik laboratorium. - Sprzęt jest skomputeryzowany. Gdy szpital zostanie z informatyzowany, nikt nie będzie już biegał z wynikami na oddział. ●